

Absolutnie nic złego nie mam na myśli, królowo
a jeśli chciałabyś na dłużej zastygnać w zwierciadle
nie będę żałował, żeby zasłużyć chociaż na uśmiech
który mógłbym zabrać ze sobą. Tak, wierzę

umiesz zamienić się w kamień, mimo że wolisz
układać z gliną, zanurzać głęboko ręce, przyjmując
za dobrą monetę. Zostało kilka szczęśliwych łusek
z których noc nie zdołała zdjąć rybich westchnień

a ty je odrzucasz za srebro przekleństw. Moja miła
wciąż jednak powtarzam, czując, że nic więcej
nie zdoła się między nami zdarzyć. Otwierając przejście
giniesz z oczu, to właśnie martwi najbardziej

w nierozwiązywalnych dylematach nocnych barek
kiedy wśród przyjęć na pokładzie, lampiony na tle
czarnych tarcz, rozkołysują znaki czasu i robi się
zmysłowo od ich dotyku, chociaż wciąż nie wiadomo
kto ostatni wziął na siebie linie twojej dłoni.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

allos, dodano 15.10.2021 18:07

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.